

Apostoł z Bożej woli

Apostolstwo św. Pawła

„Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela” — Dzieje Ap. 9:15, BW.

Te słowa utwierdziły Ananiasza, że bezpiecznie może udać się do domu, gdzie przebywał Saul z Tarsu, by przywrócić mu wzrok po spotkaniu z Chrystusem. Ananiasz miał słuszny powód, by obawiać się Saula niosącego zagrożenie i śmierć Kościołowi w Damaszku (Dzieje Ap. 9:1).

Tworzenie i gruntowanie Kościoła

Św. Paweł przybywa z Aten do Koryntu, gdzie spędza 18 miesięcy od 51-52 roku n.e. To tutaj spotyka Pryscylę i Akwilleę, z którymi zostaje by pracować. Dzieje Ap. 18:4-6 opisują sytuację w Koryncie: „A w każdy sabat rozprawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków. Kiedy jednak Sylas i Tymoteusz przyszli z Macedonii, św. Paweł oddał się całkowicie słowu, przedstawiając Żydom świadectwa, że Jezus jest Chrystusem. Lecz gdy mu się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnąwszy szaty, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszą, ja jestem czysty, od tej chwili pójdę do pogan”.

Pierwszy list św. Pawła powstaje około trzy lata po opuszczeniu Koryntu, więc zbór istniał już prawie pięć lat, doświadczając wielu przejawów Boskiej opatrności (R3144, R4442). W Dziejach Ap. 18:10 czytamy, że było tam dużo Bożego ludu – „mam bowiem wiele ludu w tym mieście”.

Sytuacja w Koryncie

Apostoł dziękował Bogu, że zbór obfitował we wszystkie rzeczy, włączając w to mowę i wiedzę. Wiara w działalność Jezusa była mocno ugruntowana wśród braci. Dlaczego jednak nie byli zjednoczeni w jednej myśli i celu? W 1 Kor. 7:1 czytamy, że zbór pisał do świętego Pawła listy z pytaniami i prośbą o przewodnictwo.

Dodatkowo apostoł otrzymał wiadomość od Chloi o sporach i kłótniach w zborze – „Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy. Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?” (1 Kor. 1:12-13). Kościół był podzielony, bo wielu podążało za ludźmi zamiast za Chrystusem. Św.

Paweł wspomina o nielicznych, których poświęcił, argumentując to słowami: „Nie posłał mnie bowiem Chrystus abym chrzcił, lecz abym zwiastował dobrą nowinę i to niewądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” (1 Kor. 1:17) i dodatkowo sugerując, że niektóre osoby zbłądziły, idąc za tymi, którzy ich poświęcili.

Zręczność mowy

Niektórzy uważają, że św. Paweł nie był dobrym oratorem, że był słaby w mowie, jednak w Dziejach Apostolskich 22 czytamy, że szkolił się pod okiem Gamaliela w Jerozolimie, dokąd przyjechał z Tarsu. Gamaliel był znanym nauczycielem Prawa Mojżeszowego, który naprawdę szanował Boga (Dzieje Ap. 5:39). Poziom zdolności oratorskich św. Pawła oddaje sytuacja na Areopagu, gdzie po ujrzeniu napisu „Nieznanemu Bogu”, objaśnia on Boży Plan. Najlepszym przykładem wysokiego poziomu wypowiedzi św. Pawła jest zapisz Dziejów Apostolskich 24, gdy znajduje się przed Feliksem: „Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią nad tym narodem, przystępuję spokojnie do mojej obrony” (Dzieje Ap. 24:10).

To oświadczenie i późniejsza obrona św. Pawła wystarczyły, aby nie dostał się w ręce Żydów. Później, gdy św. Paweł zostaje przyprowadzony przed Agryppę, gdzie pozwolono mu się bronić, swoją mowę kończy słowami: „Czy wierzysz, królu Agryppo, prorokom? Wiem, że wierzysz”. A na to Agryppa odparł do Pawła: „Niedługo, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem” (Dzieje Ap. 26:27-28). Apostoł bez wątpienia potrafił wywrzeć wrażenie i przekonać. Pomimo to, w liście do zboru w Koryncie nie znajdziemy wyniosłej mowy i mądrości, która mogłaby przewyższać poziom słuchających. Przeciwnie – słowa, których używał, były oparte i prowadzone przez ducha i Bożą moc, a nie ludzką mądrość.

Kwestionowanie apostołstwa

W 1 Kor. 9:1 św. Paweł zadaje cztery pytania retoryczne, z których jasno wynika, że niektórzy w Koryncie kwestionowali prawdziwość jego apostołstwa.

Czy nie jestem apostołem?

Swoją list do zboru zaczyna od stwierdzenia: „Paweł, powołany z woli Bożej na apostoła, Chrystusa Jezusa” (1 Kor. 1:1). Możliwe, że prześladowanie Kościoła przez św. Pawła podważało jego apostołstwo. Także Ananiasz w Damaszku potrzebował zapewnienia od Pana: „Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby



zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego” (Dzieje Ap. 9:15-16).

Czy nie jestem wolny?

Św. Paweł jako rzymski obywatel był człowiekiem z wieloma przywilejami, w tym z prawem do odwołania się do cezara jako najwyższej instancji w imperium. Stał się także wolny od Prawa Mojżeszowego, przyjmując Chrystusa. Również samodzielnie dbał o potrzeby dnia codziennego. Wspomina, że nie dostał pieniędzy od braci w Koryncie, lecz pracą własnych rąk dbał o utrzymanie swoje i innych, którzy z nim podróżowali. Dało mu to swobodę głoszenia Ewangelii w takiej formie, w jakiej została mu podana, bez uwzględnienia jakichkolwiek wymagań osób trzecich. Mimo to w 1 Kor. 9:4-14 św. Paweł podaje powody, dla których jest uprawniony do odebrania zapłaty zgodnie z Prawem, jako ten który pracował w świątyni, a także pod kierownictwem Chrystusa: „Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli [...] Jakąż tedy mam zapłatę? Tę, że zwiastując ewangelię czynię to darmo, aby nie korzystać z prawa, jakie mi daje zwiastowanie ewangelii. Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał” (1 Kor. 9:9,18-19).

Czy nie widziałem Jezusa?

Spotkanie z Jezusem było podstawą apostołstwa (Dzieje Ap. 1:21). Św. Paweł spotkał zmartwychwstałego Pana już po tym, jak wstąpił On do nieba, co było pod-

stawą do potwierdzenia jego apostołstwa: „A gdy padł na ziemię, usłyszał głos mówiący do niego: Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz? I rzekł: Kto jesteś, Panie? A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz” (Dzieje Ap. 9:4-5).

Czy wy nie jesteście dziełem moim w Panu?

Św. Paweł spędził 18 miesięcy w Koryncie, siejąc ziarno Ewangelii. Nawadnianie z kolei pozostawił innym, świadomy tego, że to Pan Bóg daje wzrost (1 Kor. 3:6). Jego praca dawała mu prawo powiedzieć: „Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostołstwa mego wy jesteście w Panu” (1 Kor. 9:2).

Praca ewangelizacyjna św. Pawła nie odpowiadała wszystkim. Pomimo tego zawsze był świadomy swoich słuchaczy i pisał: „I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać. Dla tych, którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, chociaż nie jestem bez zakonu Bożego, lecz pod zakonem Chrystusowym, aby pozyskać tych, którzy są bez zakonu. Dla słabych stałem się słabym [...] dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. A czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu” (1 Kor. 9:20-23).

Charlton Ray